№ 202. Kraków 5 Września — Wtorek. Rok 1854.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie $8\frac{1}{2}$ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
w KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
w KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni Józefa Czecha przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 4 Września.

Niewspominamy w piśmie naszém o owéj massie pisemek i broszur, które ciągle towarzyszą sprawie wschodniéj; zwracamy tylko uwagę na mające rzeczywistą wartość, przez stanowisko ich autora, lub przez światło rzucone na kwestyą. Pod obydwoma temi względami odznaczają się broszury przypisywane ogólnie hrabiemu Ficquelmont, a które też jak się zdaje istotnie wyszły z pod pióra tego dyplomaty. Podaliśmy dawniéj niektóre ustępy z broszury jego: *Strona religijna w kwestyi wschodniéj*. Hr. Ficquelmont ogłosił niedawno drugą pod tytułem: *Polityka Rosyi i Księstwa Naddunajskie.* Jak we wszystkich pismach znakomitego autora, tak i w tém ostatniém, ciasne granice w jakich się zamyka, pozwalają mu zaledwie rzucić tylko myśli, których rozwinięcie wymagałoby tomów. Główna jednak myśl jasno się przebija i z następujących ustępów pochwycić ją łatwo.

Hr. Ficquelmont wykazuje naprzód, iż walki nad Dunajem dowiodły, że Rosyanie nie są wcale panami losów Turcyi, jak to powszechnie rozumiano:

Wypadki wojenne, pisze on, które miały miejsce nad Dunajem od chwili jak armia rosyjska weszła do Księstw, powinny przekonać jak najdobitniéj umysły najmniéj nawet przyzwyczajone do wielkiéj taktyki wojennéj, że stanowisko naturalne państwa rosyjskiego w obec Turcyi europejskiéj jest daleko mniéj groźne aniżeli mniemano. Wyższość Rosyi istniała bezwątpienia, ale ograniczała się do tych tylko terytoryów, które Turcy w czasach swéj potęgi zajęli byli za Prutem i Dniestrem, wtedy kiedy posiadali Mołdawię, Bessarabię, Bukowinę, Podole, Krym i morze Azowskie. Te trzy ostatnie terytorya przeznaczone są i będą niemi zawsze przez jeografią, aby należeć do składu państwa którego stolicą jest Kijów lub Moskwa, lub też jeżeli tak wypadnie jak dzisiaj, Petersburg. Potrzeba było jednak Rosyi przeszło wieku całego na to, aby z nich Turków wypędzić, lecz tutaj jest granica wyższości z jej naturalnego położenia płynąca. Przewaga, jakiéj odtąd Rosya używała w Konstantynopolu, była raczéj przewagą cywilizacyi nad barbarzyństwem, aniżeli wynikiem celniejszéj pozycyi wojennéj.

Następnie autor utrzymuje, że Rosya dążeniem do zabrania prowincyj Naddunajskich, przekroczyła granice naturalne swéj potęgi, a tém samém osłabiła się; albowiem, jak powiada, siła Rosyi jest na północy. Wykłada daléj, że koalicye wszystkich państw przeciw jednemu, są zawsze bardzo do zawiązania trudne; bo koalizujący się mają naturalnie w wielu punktach zasady i interesa różne, jeżeli nie sprzeczne. Mocarstwo, przeciw któremu wszystkie inne się wiążą, musiało dać powód do bardzo ważnych i bardzo słusznych obaw, przez zamiary które „zagrażają bezpieczeństwu i wolności powszechnéj".

Widzimy w téj chwili Rosyą zupełnie odosobnioną. Wszyscy nie są jeszcze przeciwko niéj, ale nikt nie jest za nią; nie jest to jeszcze koalicya, bo związek nie istnieje dotąd między wszystkimi pod temi samemi warunkami; są jeszcze zastrzeżenia i różność interesów, które określają różnicę stanowisk; lecz jest to pewien rodzaj zawezwania przed trybunał opinii publicznéj. Gabinet petersburgski znalazł ten sposób postępowania nieprzyzwoitym i obrażającym. Chociaż w niezwykłéj formie, postępowanie to było jednak pewném uznaniem potęgi Cesarza Rosyi: gdyby był mniéj silnym, czyliż stanowiska przeciwko niemu zajęte nie byłyby się wyraźniéj odznaczyły? Wszyscy żałują, że tak a nie inaczéj używa swéj siły; jego najbliżsi sprzymierzeńcy ubolewają nad tém, że niemogą go wesprzeć swą aprobacyą; starzy nawet jego przyjaciele, ci nawet, którzy Rosyi nic wprost zarzucićby niemogli, nieśmią zostawać z nią dłużéj w styczności. Jest to jakby mur oddzielający, który nagle w około państwo to otoczył.

Autor broszury trudność tego położenia stara się nieco osłabić, wchodząc w szczegóły które tak reasumuje w konkluzyi:

Po ostatniém doświadczeniu nad Dunajem odbytém, niepowinno być w Rosyi ani jednego prawdziwego wojskowego (*homme de guerre*) któryby nie nabył przekonania, że bez przymierza, lub przyzwolenia, lub aby jednem powiedzieć słowem, bez ugody (*concert*) z Austryą, Rosya nie może prowadzić wojny zaczepnéj z Turcyą. Trzeba więc tu powtórzyć, że aby przywrócić pokój, dyplomacya rosyjska nie ma więcéj prawa chcieć pozostać sam na sam z Turcyą, skoro Rosya niemoże zostać sama aby z nią prowadzić wojnę.

Mówią: jest to rzeczą honoru dla Rosyi, aby utrzymać wszystkie prawa które jej przyznają traktaty z Portą. Ależ przecież traktat nie jest wcale tytułem honorowym. Kiedy się kto o jakie prawo układa, czyni to dla tego, iż prawo to daje mu korzyść, która się wiąże do okoliczności chwilowych; skoro zaś czas zmienił te okoliczności do tego stopnia, że obrona prawa nabytego układem, więcéj za sobą pociąga szkody, aniżeli samo prawo daćby mogło korzyści, wtedy nietylko że honor nie może wymagać obrony tego prawa *à tout prix*, lecz przeciwnie względy państwa (*raisons d'Etat*) radziłyby zrzec się takowego. Myśl ukryta tylko, sięgająca daléj aniżeli wartość oczywista tych praw, mogłaby być jedynym bodźcem do bronienia ich *à tout prix*.

I dlatego też, że tak jest a nie inaczéj, przywrócenie pokoju między Turcyą a Rosyą, jest dla Austryi tylko kwestyą podrzędną.

Stósunki między dwoma dworami cesarskiemi są głęboko naruszone; obecna chwila tego dowodzi. Jesteśmy w takiém położeniu, iż niemożemy nic uczynić dla przywrócenia powszechnego pokoju, zanim nie postawiemy stosunków naszych z Rosyą na prawdziwéj podstawie. Mocarstwa zachodnie, miasto szukać w Austryi sprzymierzeńca do wojny, któréj rezultatem pewnym niemoże być nic innego jak tylko ruina kontynentu, powinny raczej wziąść Austryą za sprzymierzeńca w dziele restauracyi pokoju, ale pokoju, zgadzamy się na to, któryby zamykał w sobie rękojmie dla przyszłości. Tych rękojmj, sama Austrya tylko, może zażądać od Rosyi w sposób przyzwoity, jest to albowiem sprawa wyłącznie dwa te cesarstwa dotycząca.

Mamy prawo powiedzieć: Rosya opuszcza Księstwa, bo nie może w nich pozostać bez niebezpieczeństwa dla niéj saméj. Lecz to dopiéro połowa kwestyi. Kwestya pozostanie otwartą, niepewną dopóty, dopóki Rosya się nie zobowiąże, że nigdy więcéj do nich nie powróci. Na cóż się przyda Rosyi stanowisko, które jej dyplomacya w Księstwach wyrobiła? Na cóż się przyda protektorat, który wykonywać Rosya nabyła prawo? Jakąż ma wartość dla Rosyi wspólność panowania w Księstwach? Wszystko to nie może mieć dla Rosyi żadnéj korzyści, jeżeli się do tego nie wiążą projekta na przyszłość. W rzeczy saméj, Rosya tylko jeden krok uczynić potrzebuje aby ogłosić, że całe Księstwa Naddunajskie są terrytorium rosyjskiém. Ale to przyłączenie nie zmieniłoby w niczém położenia jeograficznego. Skoro Rosya tymczasowo utrzymać się z armią w Księstwach nie może, w czémżeby ogłoszone prawo zwierzchnictwa zmienić mogło to położenie?

Hrabia Ficquelmont kończy na tém, że gdyby Rosya dała „zupełne zadosyć uczynienie" Austryi co do Księstw Naddunajskich, byłoby to „podstawą pokoju dla niéj saméj, i posłużyłoby oraz za podstawę do pokoju powszechnego".

Z uszanowaniem jakie zachowywać zwykliśmy w obec zdania tak znakomitego męża stanu, pozwolimy sobie kilka krótkich uwag.

A naprzód aby ocenić myśl kierowniczą w rzeczoném piśmie, winniśmy przypomnieć zajęte poprzednio w sprawie wschodniéj przez wysokiego dyplomatę stanowisko. Możnaby może wykazać niejakie sprzeczności między dawniejszą broszurą a teraźniejszą; ale źródła ich szukać trzeba w okolicznościach, które jak tyle zawiodło usiłowań, zawieść także mogły niektóre domysły i wnioski autora. Lecz hr. Ficquelmont pozostał wiernym swym sympatyom i głównéj idei. Jak w pierwszéj broszurze tak w drugiéj ufa potędze i przyszłości Rosyi, i powtarza, że nikt nie ma prawa wątpić o słowie jéj Cesarza; teraz jak dawniéj uważa przymierze z Rosyą jako koniecznie potrzebne dla Austryi i Niemiec.

Wszakże sympatye hr. Ficquelmonta nie przeszkadzają mu w sądzie o wypadkach zaszłych nad Dunajem, a w sądzie tym przebija bystrość wzroku jenerała i przenikliwość dyplomaty. Żałować tylko należy, że konkluzyą z sądu wyprowadzoną przypuścić trudno. Nic słuszniejszego jak to, że „skoro Rosya nie może być sama, aby prowadzić wojnę zaczepną z Turcyą, nie może też pozostać sam na sam z Turcyą przy ułożeniu warunków pokoju." Ale stąd zdaje nam się, iż nie wypada jeszcze, aby „zadosyć uczynienie Austryi co do Księstw Naddunajskich," miało być dostateczném do ukończenia sprawy. Mówimy to nie dla tego, aby to być nie mogło, ale dla tego, że w téj chwili inne jest położenie rzeczy.

Hrabia Ficquelmont przypuszcza, że Rosya jest sam na sam z Austryą przy ułożeniu pokoju. Nie wchodzimy w rozbiór czyliby przymierze podobne zawarte z Rosyą, doprowadziło do powszechnego pokoju, ani też jakie ewentualności wywołaćby mogło; ale to pewna, że negocyacye o ile o nich z ogłoszonych not sądzić wolno, nie są na téj drodze. Austrya żąda rękojmi od Rosyi, nie od siebie saméj, ale na mocy zobowiązań w protokóle z 9go kwietnia konferencyi wiedeńskiéj zawartych, a rękojmie te nie ograniczają się tylko do Księstw Naddunajskich.

Hrabia Ficquelmont wskazuje przymierze Austryi z Rosyą za drogę do powszechnego pokoju z powodu, jeżeli się nie mylimy, że potęgę Rosyi tylko koalicya nadwerężyćby mogła, a koalicya jest trudna, bo interesa są sprzeczne, a zresztą bo nie ma do niéj potrzeby; i z tego powodu pomija niejako stanowisko w sprawie obecnéj przez mocarstwa zachodnie zajęte. Droga zaś jaką wskazuje wymiana not, która w Wiedniu 8 sierpnia miała miejsce, nie prowadzi zapewne do koalicyi, ale uwzględnia i bardzo stanowiska mocarstw zachodnich. Jest ona ciągle jak dotąd przynajmniéj pośrednicząca, ale kazałaby się raczéj domniemywać ułożenia powszechnego pokoju za pomocą powszechnego kongresu, aniżeli w skutek odrębnego przymierza.

Kończąc, ośmielimy się dodać, że konkluzya broszury o któréj mowa, wydaje nam się być następstwém przekonania o konieczności dla Austryi przymierza z Rosyą. Konieczność tę, jeżeliby istnieć miała, upatrywaliśmy raczéj po stronie Rosyi. Pomoc dana Austryi w roku 1849 przez Rosyą, i dzisiejsze wypadki przemawiają silnie zdaje nam się za tym sposobem widzenia. Rok 1848 stawiając na widowni w całym blasku siłę żywiołu katolickiego w sprawie zachowawczéj europejskiéj, zmienił stanowisko mocarstw w równowadze ogólnéj, a zwłaszcza stanowisko Austryi i Rosyi. Rozbierać téj myśli nie będziemy, odnosi się ona bowiem do tego, cośmy już w kilku artykułach obszerniéj wypowiedzieli, że Europa przyznaje dzisiaj Austryi stanowisko mocarstwa reprezentującego interesa zachowawcze w Europie.

Gazeta Pruska ogłasza depeszę przesłaną posłom francuskim w Paryżu i Londynie, w celu zakomunikowania mocarstwom zachodnim odpowiedzi rosyjskiej na somacyą austryacką. Dokument ten datowany 24 lipca 1854 tak się kończy:

Gabinet Petersburgski skłaniając się do układów o pokój, jako też do poprzedniczego zawieszenia broni, zrzekł się zupełnie charakteru wyjątkowego, w jakim dotąd występywał ze względu na zajęcie Księstw przez armię cesarską. Uważa on je tylko jako pozycyę militarną, którą gotów jest opuścić, jak skoro pewne zastrzeżenia wojenne zaręczone mu będą. Nieoznacza on rodzaju tych rękojmi, lecz odnosi się w tem do słuszności gabinetów, którym przesyła odpowiedź.

Król, dostojny nasz Monarcha nie może niepochwalać téj decyzyi natchnionéj według jego zdania równie przez roztropność jak przez honor wojskowy. Występując w obec państw zachodnich jako pośrednik między niemi i Rosyą miałżeby nic dla niej nieuzyskać więcej nad prostą odmowę? Niedopuszczamy tego mając przekonanie, że jakkolwiek umysły obu stron są rozjątrzone, jakkolwiek w sporze będące mocarstwa postąpiły daleko na drodze przedsiębiorstw i przygotowań wojennych zależy im jednak na dokładnem oznaczeniu celu, do jakiego dążą, warunków jakie przyjmą, i rękojmi, jakich żądają.

Spodziewamy się zatem, że gabinet Londyński spokojnie i bezstronnie zważy na szali ostatnie zagajenia Rosyi, i że jakikolwiek sąd o nich wyda, użyje dostatecznych sposobów do ułożenia ze swojej strony warunków, od jakich dalsze pojednanie zależnem uważa, i że te zagajenia przyłożą się do wydobycia na jaw rzeczywistych zamiarów różnych rządów i wyświetlenia celu jaki ma być przez wojnę dopięty.

Tem bardziej sądzimy się mieć prawo do téj nadziei, że o ile deklaracya rosyjska odnosi się do protokółu 9go kwietnia, który gabinety Berliński i Wiedeński, gabinetowi Petersburskiemu zakomunikowały, nie dozwala wątpić o szczeréj chęci ostatniego, co do przyzwolenia na 3 zawarte w nim zasady, jakiemi są: Całość Turcyi, opuszczenie Księstw i ustalenie praw cywilnych i religijnych wszystkich poddanych chrześciańskich Porty; zasady, które same przez się tworzą osnowę rękojmi, jakie protokół porucza pieczołowitości mocarstw, dla tem silniejszego zestawienia bytu tego cesarstwa z ogólną równowagą europejską.

Poprzedzające uwagi dostatecznie poznać ci dadzą panie hrabio stanowisko z jakiego gabinet królewski uważa ostatnie zagajenia Rosyi, i z jakiego pragnąłby je widzieć uważanemi przez gabinet Londyński. Podając niniejszą depeszę do wiadomości lorda Clarendon, racz pan oznajmić jak wysoką przywięzujemy wagę do uzyskania odpowiedzi, którąby nam dowiodła, że względy które nas do tego kroku wiodły, znalazły w Londynie zgodne z naszem życzeniem przyjęcie, przezcoby zbliżyło się podobieństwo dostąpienia trwałego i sprawiedliwego pokoju.

Przyjmij panie hrabio etc.

(podp.) *de Manteuffel.*

Korespondencya Czasu.

Berlin 2 września.

† Jenerał hr. Benkendorf przybył zawczoraj z Petersburga do Szczecina i bez zatrzymywania się tamże udał się kuryerskiemi końmi na Stralsund do Putbus. Przybycie jego przedłużyło tameczny pobyt p. Manteuffla, który tu miał wczoraj powrócić. Wezwany także został telegrafem do Putbus p. Bismark-Schoenhausen, który przybył był temi dniami do majątku swego na Pomorzu. Jaką jest odpowiedź gabinetu petersburgskiego, trudno w téj chwili wiedzieć coś pewnego. Głucha wieść niesie, że jest odmowna. To nie zdaje mi się być prawdopodobném. Jest może odmowną w rzeczy, nieprzystając na traktowania o pokój na podstawie podanych przez państwa zachodnie warunków, lecz trudno wierzyć, aby była odmówną i do formy, to jest, aby bezwzględnie odpychała dalsze traktowanie. Wiemy przecież już z dawniejszéj odpowiedzi na tak zwaną somacyę austryacką, że gabinet rosyjski wchodził już częściowo w myśl protokułu 9go kwietnia i przystawał na główniejsze jego punkta. To także głównie było państwa niemieckie spowodowało, że powołaną odpowiedź państwom zachodnim poleciły. W skutku tego powstały wystósowane przez też państwa wiadome nam rękojmie, będące a przynajmniéj mające być właściwie tylko dalszym wykładnikiem protokółu 9go kwietnia. Jest to więc długi i nieprzerwany szereg nieustających od dnia tego układów. Słusznie więc także wątpić należy, aby gabinet rosyjski szereg układów tych nagle i bezwzględnie miał przerwać. Prawdopobniéjszą zdaje mi się być wieść, która nadeszła z Wiednia, że Rosya z swéj strony podała nowe propozycye, jako podstawę dalszych układów. Nowe te propozycye nie mogą się zapewne bardzo różnić od tego, co w odpowiedzi na somacyę było wyrażone; będzie to więc zapewne tylko nowa forma odziewająca stare rzeczy. Zaporywczoby sądził, ktoby z tego wnosił, że państwa niemieckie przerzucą się teraz stanowczo na stronę Zachodu. Co do Prus, to wcale o tém niemasz mowy, bo Prusy polecały tylko wa-

runki podane przez Zachód, jako pożądane dla utrzymania pokoju, lecz do niczego się względem nich niezobowiązały. Austrya, dyplomatycznie temi warunkami trochę więcéj związana, nieprzedstawiła ich mimo tego w formie tak stanowczéj, żeby po ich odmówieniu pozostawał już tylko alians z Zachodem, jedyna dla niéj ewentualność. Ponieważ wszystko dziś ma się odbywać bardzo regularnie, legalnie i poprawnie (correctement), potrzeba więc będzie jeszcze jednego wezwania ze strony Austryi, i jeszcze jednéj odpowiedzi ze strony Rosyi, zanim wzajemne obu tych państw do siebie stanowisko ostatecznie zdecydowanémby być mogło. Czekajmy więc, co się daléj zrobi, zostawiając policyantom paryzkim puszczanie w obieg wiadomości, że Austrya trzyma statecznie z Zachodem, że poseł pruski w Paryżu mówi każdemu, że nastąpi niechybnie wojna kontynentalna.

Niedawno temu szedł na Bydgoszcz do Rosyi wielki transport drutu telegraficznego, który przez policyą był zatrzymany w rozumieniu, że w pakunkach znajduje się broń. Po naocznném przekonaniu się, że zaszła omyłka, transport był w dalszą drogę wyprawiony. Wczorej przechodził tędy nowy transport drutu telegraficznego, ważący 800 centnarów, także dla Rosyi, która zamierza najważniejsze punkta obszernego państwa drogami telegraficznemi z sobą połączyć.

Magistrat tutejszy ma zamiar, w celu zwiększenia dochodów miasta, nałożyć podatek na materyał opałowy, jaki podobno egzystuje już w Królewcu i Akwisgranie. Podatek ten na większą jeszcze trafia opozycyą, niż zamierzany w zeszłym roku podatek na atykuły zbytkowe. Zdaje się jednak, że magistrat nieodstąpi od dawnego zamiaru, bo dochód według obrachunku przynosiłby rocznie do 100,000 tal., a tyle prawie potrzeba, aby utrzymać bilans dochodów i rozchodów. Najgorzej na tém wyjdą ubodzy, na których i tak każdéj zimy składki się robią na opał.

Feldmarszałkowi hr. Dohna, mieszkającemu podczas lata w jednym z pałaców królewskich w Potsdamie, przeznaczył N. Pan podczas zimy mieszkanie w tutejszym królewskim zamku. Minister oświecenia, p. Raumer, zwiedza obecnie z kolei tutejsze gimnazya, słuchając w każdéj klasie od najniższéj do najwyższéj tego wykładu, na który trafi. Wypracowano w ministeryum oświecenia nowy system wychowania i uczenia dla szkół elementarnych, który niezadługo ma być w całym kraju zastósowany. Od kilku dni mamy pogodę bardzo piękną, dniem dość ciepło, wieczorami jednak bardzo chłodno. Z owych deszczów i ulew, które tyle nieszczęścia zrządziły w Szląsku i Poznańskiém, nicéśmy tu nie widzieli. Dla tego sprzęt w okolicach był dobry; ceny zboża nie wiele się jednak zniżyły; drogość też taka sama jak dawniéj; przynajmniéj nie mamy cholery, która wszakże już nad Renem i w Hanowerze pokazać się miała.

Lwów 1 września. Jego Excellencya naczelny dowódzca armii fzm. baron Hess wyjechał wczoraj do Tarnopola; a jego Excel. dowódzca IV armii jenerał kawaleryi hr. Schlick do Czerniowicc.

N. Pan nadał łacińskie probostwo w Stanisławowie, proboszczowi Podhajeckiemu, dziekanowi, nadzorcy szkół i kanonikowi honorowemu księdzu Franciszkowi Spedakowskiemu.

Wiedeń 2 września. Ministerstwa spraw wewnętrznych i skarbu wydały rozporządzenie tyczące się oznaczenia rat, w jakich nowa pożyczka rozpisana najwyższym patentem z dnia 26 czerwca 1854, ma być wnoszoną. Ponieważ zapisy dotychczas wiadome przenoszą 450 mil. złr. przeto w moc pomienionego patentu, rozkład pożyczki następuje na lat 5, po 10 rat w każdym roku. W pierwszym i drugim roku od każdych 100 złr. kapitału składać się będzie w każdéj racie $2^1/_2$ złr. W trzecim 2, w czwartym $1^1/_2$, w piątym 1 złr. co uczyni razem 95 złr. i po takiéj też wysokości nastąpiła emisya pożyczki. Osobny wykaz naznacza dni, w których każda rata ma być wnoszoną. Kto złożył kaucyę w gotówce, otrzyma asygnacyę na nią przy 45éj racie, będącéj tym sposobem dla niego ostatnią.

Innem rozporządzeniem ministerstwa skarbu spłaconym będzie z wniosków pożyczki dług państwa do banku aż do zmniejszenia długu do 80 mil. złr. po d. 24 sierpnia 1858 (w którym to dniu przypada ostatnia rata pożyczki). Na mocy układów tyczących się najdawniejszego długu państwa do banku, otrzyma takowy aż po dzień 24 sierpnia 1858 na spłatę tego długu w ratach umorzenia 13,629,334 złr. a na mocy umowy z 23 lutego r. b. z dochodów celnych 40 mil. złr. Gdy całkowita należytość bankowi od państwa łącznie z zaręczeniem za wymienioną przez bank i nadal wymienić się mającą monetę papierową skarbową wynosi 208 mil. złr. przeto, aby takową zniżyć do 80 mil. potrzeba oprócz powyższych summ 53,629,334, jeszcze okrągło $134^1/_2$ mil. złr. Dla spłacenia téj summy przeznacza się z rat wnoszonych na nową pożyczkę, wszystkie zapisy w banku i jego filiach wynoszące okrągło 52 mil. zapisy w kasach publicznych w Wyższéj Austryi $16^1/_2$ mil. w Czechach 53 mil. w Morawie 29 mil. i w obrębie rządowym peszteńskim 22 mil. to jest razem $172^1/_2$ mil. złr. wyjąwszy zapisy czynione przez urzędników a wynoszące w tych krajach mniéj więcéj $4^1/_2$ mil. złr. tak, iż pozostanie summa 168 milionów złr. Obligacye należące do zapisów przekazanych bankowi w nominalnéj wartości 168 mil. złr. na które po dzień 24 sierpnia 1858 najmniéj 85 za 100 wartości emisyjnéj wpłynąć musiało, a zatem mniéj więcéj 142,800,000 złr. oddane będą w ciągu października 1854 r. bankowi narodowemu do udzielenia ich subskrybentom, jak to warunki pożyczki mieć chcą. Skoro z subskrypcyj otrzymaną będzie summa $134^1/_2$ mil. złr. bank zwróci skarbowi nadwyżkę. Obowiązkiem banku będzie, w terminie jak można najrychlejszym, oznaczonym przez ministeryum skarbu po powzięciu zdania dyrekcyi banku, lecz zawsze w ciągu powyżéj wymienionych spłat, przedsiewziąść wymianę banknotów na monetę kruszcową.

— Czytamy w *Bohemii:* Na posiedzeniu kolegium deputowanych miejskich we środę postanowiono, aby gmina pragska przystąpiła do pożyczki narodowéj z 50,000 złr. W razie zaś gdyby wys. ministerstwa spraw wewnętrznych i skarbu dały pozwolenie reprezentacyi gminnéj oprócz istniejącego już dodatku do podatku konsumpcyjnego dalszy jeszcze dodatek po 12% przez cztery lata pobierać, wówczas gmina pragska zapisze się jeszcze na 450,000 złr. pożyczki, to jest razem na pół mil. złr.

Ze znaczniejszych zapisów na pożyczkę przybyło jeszcze: książę Coloredo-Mansfeld 200,000 złr. hr. Jerzy Walstein 150,000, kasa oszczędności styryjska znów 100,000 złr.

— Wyjazd JCW. Arcyksiężnéj Zofii do Drezna przygotowany był na dniu 1go b. m. i już lokomotywa stała w dworcu w pogotowiu, a na peronie znajdował się namiestnik Dr Emminger, gdy w tém nadeszło zawiadomienie, iż podróż ta wstrzymaną została.

— Sekretarz poselstwa rosyjskiego w Wiedniu hr. Strogonow wyjechał na nową posadę swoją do Rzymu, a miejsce jego w Wiedniu zajął stale hr. Demidow.

— Jenerał francuzki Letang przeznaczony do Bukaresztu miał posłuchanie u N. Pana i wyjechać miał w poniedziałek do Księstw wraz z adjutantem swoim. Pobyt jego w Bukareszcie ma być chwilowy, zresztą towarzyszyć on będzie wszędy fzm. bar. Hessowi, który w tych dniach także przybyć ma na krótki czas do Bukaresztu a stamtąd pojedzie do Krajowéj i wróci do Siedmiogrodu.

Hiszpania.

Wiadomości z Madrytu w *Indépendance belge*, dochodzące do d. 25 sierpnia, donoszą że wskutku szerzącego się ducha anarchicznego klubu zjednoczenia, gwardya narodowa i część garnizonu stanęła pod bronią. Partya republikańska, przerażona stawaniem wszystkich ludzi prawych przy zasadach gabinetu, korzystając z niejakich ograniczeń narzuconych dziennikom *Europa* i *Voz de las Barricades*, usiłuje przywrócić dni lipcowe.

Gabinet widzi się zmuszonym albo dawać ucho najszaleńszym żądaniom, albo bezwzględnie wystąpić przeciw wszelkim stronnikom nieładu, zdaje się zatem, że się wahać nie będzie w wyborze. Przywrócony porządek zrodzi zaufanie, kredyt, swobody, a obowiązkiem jest rządu pracować nad ustaleniem tego płodnego w nadzieje spokoju.

Gubernator Madrytu p. Sagasti ze wszystkich zdaje się najlepiej pojmować ważność położenia, jego surowe powstrzymywanie prasy może oburzać kaznodziejów samowoli, lecz zjednały mu wdzięczność tych, którzy wiedzą że jedyną możnością ocalenia wolności jest ujęcie w karby dowolności.

W dniu 24 sierpnia obawiano się zbrojnego zamachu ze strony republikanów, lecz samo energiczne i stanowcze zachowanie się gwardyi narodowéj i wojska sprzyjającego rządowi usunęło możliwe zaburzenie. Jednak ziarno zamieszek niewykorzenione dotąd i trudno cieszyć się bezpieczeństwem przy tak ogólnem wzburzeniu umysłów.

Dekret z 1842 r. będący niejako dopełnieniem dekretu z r. 1837 został przywróconym. Rozrzucanie odezw rewolucyjnych w dniach ostatnich wymagało surowego tego środka. Wolność pisania wyradzająca się w najwyuzdańszą samowolę niejednego nazwisko obrzuciła kałem potwarzy.

Niektóre zamianowania na urzędy dyplomatyczne stają się przedmiotem żywych dyskusyj i licznych rozbiorów w poważnych kołach Madrytu. Do tego rządu należy wybór p. Gonzalez Bravo przeznaczonego do Wiednia i p. Rascon do Bruxelli.

Aresztowano pp. Cervera i Garrido redaktorów ulotnego pisma *el Clamor de las Baricadas.* Rady gubernatora p. Sagasti nie mogły nakłonić dwóch tych pisarzy do poświęcenia pióra swego ustaleniu zwycięstw lipcowych, zamiast dawania bodźca, może nawet bez chęci, grożącej anarchii.

W skutek wyroku p. Sagasti na wydawnictwo periodyczne, niektóre dzienniki pomiędzy innemi *Independencia* i *el Miliciano* przestały wychodzić, zapowiadając dalsze swoje istnienie, jak skoro zadosyć uczynią wymaganiom prawa.

Gazeta Madrycka ogłasza dekret odwołujący hr. San Luis z urzędu prezesa akademii sztuk pięknych, w miejsce którego mianuje księcia Rivas.

Dowiadujemy się z depeszy *Bajońskiej* d. 29 sierpnia, że minister finansów z sytuacyi teraźniejszéj finansowej przedłożył wyciąg w którym żąda przywrócenia lub utrzymania podatków umorzonych albo też zawieszonych.

Dekret królewski unieważnia zmiany wprowadzone przez junty w podziałach terytorialnych jakoteż w oznaczeniu miast stołecznych i okręgów cywilnych, sądowych i administracyjnych.

Marszałek Espartero prezydował na zwołanem przez siebie zgromadzeniu kapitalistów, na którem minister finansów i marszałek O'Donnel byli obecni, książe Vittoryi zażądał na najgwałtowniejsze potrzeby 56 milionów, które mają być zapewnione na Hawanie i banku. Komisya została zamianowaną.

Depesza z Bajonny donosi, że w skutku przez rząd dozwolonego wyjazdu z Hiszpanii Maryi Krystyny, wybuchnął nazajutrz tojest d. 29go ruch powstańczy, który jednak wojsko i gwardya narodowa, rozburzywszy wszędzie barykady przytłumiły.

Rossya.

Czytamy w *Korespendencyi Austryackiéj.* Piszą nam z Odessy 13 (25) sierpnia: Dzisiejsza *Gazeta Odesska* donosi o udzieleniu exequatur ze strony rządu ces. rosyjskiego dla mianowanego tu jeneralnego konsula ces. austryackiego kawalera Józefa Cischini. Wczoraj robiono próby z dwoma wielkiemi paixhansami zabranemi z rozbitéj fregaty „Tigr.“ Za czwartym strzałem, działo rozleciało się w kawały, zabiło jednego artylerzystę i kilku poraniło. Jenerał gubernator Annenkow i wielka moc ciekawych była obecną na próbie, i nieszczęście byłoby znacznie większe, gdyby odłamy były poszły poziomo nie zaś prostopadle.

Kraje Nadbaltyckie.

Monitor ogłasza raport jenerała naczelnie dowodzącego korpusem ekspedycyjnym na Baltyku do marszałka ministra wojny. Przebiegłszy całą koléj przygotowań wraz z wyszczególnieniem sił przeznaczonych do wylądowania, raport ten brzmi w dalszym ciągu następnie:

„Wojsko wysiadło na ląd d. 8 o godzinie 3 zrana. O 9téj zajęło pierwsze wskazane pozycye, o 11téj 3ci i 51 pułk liniowy zwróciły ku gościńcowi dwiema różnemi drogami, wreszcie po nieopisanych trudach drogę z Trawink do Nora-Finby dostępną uczyniono dla artyleryi. Natenczas ruszyły się wszystkie korpusy prócz 48go pułku naprzód i zupełnie zajęły wyspę.

„Nieprzyjaciel przygotował bateryę i reduty, które opuścić ogień nasz wkrótce go zmusił.

„Brzeg w Trawink zbyt był odległy i nasze środki transportu niedostateczne, ażebyśmy tamże parki nasze i zapasy wszelakiego rodzaju zostawić mogli. Znaleźliśmy atoli punkt bliższy obozu, gdzie okręty francuzkie i angielskie pospieszyły urządzić nową przystań.

„Kompanie licznie późniéj jeszcze zwiększone, silnie zabezpieczały nas z tyłu.

„Nazajutrz zaraz po naszym przybyciu, inżynierowie zatrudnili się nagromadzeniem faszyny i koszów.

„Jen. Niel i podpułkownik artyleryi Rochebouët, rozpoznali punkta na których pierwsze baterye miały być urządzone. Jen. Harry Jones zmocnił się 500 ludźmi francuzkiéj piechoty morskiéj i rozpoznał również stanowisko bateryi mającéj wspólnie z naszemi ostrzeliwać wieżę południową.

„Nazajutrz pułkownik Ducrot z 3go liniowego ktory od chwili zajęcia pozycyi znajdując się na przedzie znał już dokładnie miejsce, odebrał rozkaz zajęcia go z swoim pułkiem. Nieprzyjaciel odstrzeliwał się przez dzień cały naszym przednim strażom i rzucał na nas granaty i kule, które nie bardzo nam szkodziły.

„W nocy 12go usypano okop za pomocą worów napełnionych ziemią i ta operacya zwykle niebezpieczna kosztowała nas dwunastu ludzi w zabitych i rannych. Porucznik Nolf z 12go batalionu strzelców pieszych, był na nieszczęście jednym z téj liczby. Wieża sypała na nas ogień, ale nasze tyraillery odpowiadali nań tak natarczywie, że ludzie którzy wyszli z twierdzy, zmuszeni byli szukać ocalenia w odwrocie.

„13go o 3éj zrana baterya złożona z 4 dział 16-funtowych i 4ch moździerzy rozpoczęła ogień. Z początku aż do południa wieża miała górę nad nami, lecz począwszy od téj pory, ogień jéj zwolniał strzelnice zaczęły się rozsypywać i rozpadać zewnętrzne strony wieży, na któréj dach mnóstwo bomb upadło; wszystko więc zdawało się przepowiadać że nazajutrz można na nią uderzyć gdy o godzinie 7 wieczorem wywiesiła białą chorągiew.

„Po godzinném jednak zawieszeniu broni ogień na nowo się rozpoczął, lecz ostatnie te wysilenia nieprzyjaciela uledz musiały gromowi celnych naszych strzałów. Wieża na nowo zamilkła i nazajutrz rano dwaj oficerowie francuzcy p. Gigot podporucznik 12go batalionu strzelców pieszych i p. Gibon podporucznik 51 batalionu woltyżerów, w towarzystwie ochotników odważnie wdarł się do twierdzy. Komendant rosyjski chcąc ten nieprzewidziany attak odeprzeć, legł pod podwójném pchnięciem bagnetu, i 32 Rosyan, którzy niemogli ratować się ucieczką przyprowadzeni zostali jako jeńcy do głównéj kwatery.

„Poddanie się téj wieży dało nam nadzieję wzięcia bez wielkiéj straty fortecy.

„Od dnia tego posunęliśmy nasze przykopy w prawo i rozpoczęliśmy nazajutrz ogień z bateryi złożonéj z czterech moździeży i dwóch haubic. Gdy baterye te sypano, inżynierowie rozpoznawali miejsce bateryi wyłamowéj.

„15 Sierpnia o 8 z rana rzuciła baterya nasza mnóstwo bomb na warownie, podczas gdy flota bokiem zwrócona z 4 okrętów na Bomarsund utrzymywała ogień. Ku wieczorowi warownia tylko zwolna odpowiadała, nie zamilkła jednak zupełnie.

„Dnia 15go o 8éj rano jen. Harry, który ogniem swojéj artyleryi niemogąc się przyczynić do wzięcia wieży południowéj, wszelkie siły swoje wytężył przeciw wieży północnéj, rozpoczął żywy ogień na ten punkt, i około godziny 4téj zrobił wielki wyłom w wieży, która tego wieczora kapitulowała.

„W nocy baterya wyłomowa umieszczoną została na 380 metrów od warowni i przygotowywano się zaopatrzyć ją następnéj nocy w działa 30 funtowe.

„Nieprzyjaciel mając nas niemal pod ręką, bombami i kartaczami zranił nam 14 ludzi. Nasz ogień jednak nieustał i chcieliśmy go przewlec aż do chwili gdy grać zacznie baterya wyłomowa, ale w południe nieprzyjaciel przestraszony porażką jaką mu zadała nasza artylerya i widząc że opór dalszy jest niemożliwym, wywiesił białą chorągiew. Pułkownik Gouyon szef sztabu armii lądowéj i adjutanci obu admirałów razem dostali się do twierdzy. Pułkownik kazał również wejść pułkownikowi Suau z 2go pułku lekkiego, który stał na okopie z batalionem swego pułku i kilką kompaniami 12 batalionu strzelców pieszych.

„W skutku poddania się warowni, powstało zamieszanie pomiędzy szeregami załogi rossyjskiéj, najdrażliwsi chcieli ją wysadzić w powietrze lecz wojsko nasze powstrzymało ich i porządek został przywrócony. Załoga wzięta w niewolę defilowała, w obec zgromadzonych wojsk angielskich i francuskich i wieczorem odstawioną została na okręty.

„Twierdza Bomarsund z 3ma wieżami, które tworzą jéj przednią straż mieściła garnizon liczący 2400 ludzi, 180 dział i znaczne zapasy.

„Zamiarem było cesarza Mikołaja zrobić z Bomarsundu wielki oszańcowany obóz dla armij lądowych i morskich, do którego dostęp byłby nastręczał tysiące zawad, i stał się groźbą dla państw nadbrzeżnych Baltyku.

„Od zawłaszczenia wysp Alandzkich, Rosya nieprzestała pracować nad ufortyfikowaniem Bomarsundu; jeżeliby po tém, co jest i co było rozpoczęte, sądzić o zamiarach téj potęgi, Bomarsund zdawał się być przeznaczonym na przednia straż i główny port Rosyi na Baltyku.

„Zburzenie Bomarsundu będzie znaczną klęską dla Rosyi równie pod moralnym jak materyalnym względem. W 8iu dniach rozwialiśmy urok otaczający te granitowe wały, których działa miały nienaruszyć. Wiemy teraz, że wspaniałe te i groźne fortyfikacye nie oprą się dobrze kierowanemu ogniowi.

„Piękny ten rezultat panie marszałku jest owocem zdolności, poświęcenia i odwagi oficerów i żołnierzy korpusu ekspedycyjnego i eskadr sprzymierzonych. Każdy narażał swoją osobę, a niebezpieczeństwa, trudy i brak, żołnierz francuzki któremu zaszczytem jest rozkazywać, uważał prawie za nic.

„Jeżeli wojska korpusu ekspedycyjnego nie zawiodły oczekiwania Francyi i usprawiedliwiły zaufanie Cesarza, pozwól mi panie marszałku prosić o wstawienie się do J. C. Mości za oficerami, podoficerami i żołnierzami których jako godnych nagrody listę tę załączam.

„Jeżeli po jen. dywizyi Niel, który z taką odwagą i zręcznością kierował operacyą oblężniczą i jenerałach d'Hugues i Gresy, którzy mnie wspierali, po pułkowniku Richebourt, dyrektorze artyleryi, pułkowniku Gouyon, moim szefie sztabu i podintendencie Cauchoix-Férand, przyszłoby mi jeszcze wyliczać oficerów i żołnierzy, na których zwrócić radbym uwagę J. C. Mości, lista byłaby zbyt długą i żądania moje zbyt nieograniczone.

„2000 piechoty morskiej podpułkownikiem Fiéron i 2 komp. artyleryi pod szefem batalionu Frébaul ważną oddały nam usługę.

„Pozostaje mi panie marszałku oddać świetną pochwałę współdziałaniu nietylko floty francuskiéj pod wodzą wice-admirała Parseval, lecz także-wiceadmirała Napiera. Jenerał Harry Jones, należąc z swoimi marynarzami i saperami do attaku na wieżę w Bomarsund dał nam próbę, czego spodziewać się można od męztwa i karności żołnierzy angielskich.

„Największa serdeczność nieprzestawała panować nietylko pomiędzy oficerami obu flot i korpusu ekspedycyjnego, lecz i między żołnierzami i majtkami, którzy na wyścigi znoszą trudy i narażają się na niebezpieczeństwa.

„Przyjm panie marszałku zapewnienie mego wysokiego poważania.

Jenerał dywizyi, naczelnie dowodzący
Baraguaj d'Hilliers.

Turcya.

Czytamy w *Gazecie Tryestskiéj* w listach jej z Konstantynopola z 21go sierpnia: Dr. Cohn, prezydent konsystorza izraelickiego w Paryżu,

miał zaszczyt być przedstawionym Sułtanowi tegoż dnia w seraju Czeragańskim. Radzca legacyi austryackiéj i pierwszy tłumacz p. Schreiner był na tém posłuchaniu. Sułtan rzekł, że wszystkie prawa, swobody i przywileje udzielone dotychczas lub nadal gminom chrześciańskim, przyznane będą zarówno starozakonnym, „gdyż ojcowskie serce J. C. Mci nigdy na to nie zezwoli, aby najmniejsza różnica panowała między rajami (niemuzułmanami) w państwie jego“. Sułtan mówił daléj: „Serce moje jest obszerne i obejmuje równą miłością wszystkich krajowców jako moje dzieci“. P. Cohn pytany był potem o zakłady otwarte przez siebie w Jerozolimie. Kiedy wspomniał o założeniu szkoły żydowskiéj w Stambule, przerwał mu Sułtan temi słowy: „Ty pragniesz dobra moich poddanych“ Sułtan przyobiecał następnie podwyższyć do 40 liczbę uczniów starozakonnych w szkole wojskowéj w Kumbar-Chaneh“ (dawniéj Galata Seraj), gdzie takowi oddzielną mają kuchnię i żyją według przepisów wyznania Mojżeszowego, daléj obiecał wysyłać corocznie swoim kosztem dwóch żydowskich wychowańców téj szkoły na nauki do Europy. Kiedy Dr. Cohn odmawiał błogosławieństwo według rytuału hebrajskiego! Sułtanowi stanęły łzy w oczach, i powiedział do rabina: „Kiedy przybędziesz powtórnie do Stambułu, znajdziesz współwyznawców twoich w innym stanie, już ja ci to przyrzekam“. Ferid Effendi który te wyrazy przetłumaczył rzekł do Dra Cohn: „Cieszy mię, żem przybył na czas z Saidem paszą na to posłuchanie, bom nigdy jeszcze niewidział Sułtana tak wzruszonym“. Tegoż samego dnia Dr. Cohn miał posłuchanie u Saida paszy, który mu przyrzekł starać się o poprawę losu żydów w Egipcie. Zakłady dobroczynne israelskie na Wschodzie oddane zostały pod opiekę Austryi. P. Cohn zaopatrzony był w znaczne fundusze w Europie mianowicie przez dom Rotschildów, i w samym również Stambule złożano kapitał na założenie szkoły żydowskiéj.

— *Jour. de Constantinople* z d. 19 sierpnia mówi o bitwach pod Bajazetem 29go lipca i pod Kurukdere niedaleko Karsu 7go sierpnia, o których znane są już szczegółowe raporta rosyjskie. Stratę pierwszéj przypisuje urzędowy ten dziennik jenerałowi Selimowi paszy; drugą uważa wprawdzie nie za wygraną przez Turków, ale także i nie za straconą. Wojska biły się w obu tych bitwach bardzo dzielnie. Dnia 29 lipca, mówi buletyn, obóz złożony z 3500 redifów i 6000 baszybozuków pod Karabułakiem o 3 godziny od Bajazetu napadnięty został przez 10 000 Rosyan. Atak wytrzymano odważnie i już Rosyanie poniósłszy stratę, ściągali śpiesznie rezerwę swoją z 5000 ludzi, kiedy Selim pasza zamiast z rezerwą pod jego rozkazami zostającą przybiedz na pomoc, skierował się ku prowincyi Wan niewiadomo z jakiego powodu. Musiano trąbić do odwrotu i jak słychać Rosyanie zajęli miasto Bajazet.

W buletynie o bitwie pod Kurukdere stoi: D. 7go sierpnia armia turecka uderzyła na oszańcowany obóz rosyjski pod Kurukdere. Obie strony walczyły z wielką wściekłością. Działa ogromne niosły zniszczenie między szeregami, kiedy mocna dywizya piechoty tureckiéj rzuciła się z największą zapalczywością na prawe skrzydło Rosyan i przełamała je. W téj chwili jenerał rosyjski wyprowadził rezerwę i kazał naraz uderzyć całéj jeździe swojéj. Jazda turecka rzuciła się naprzeciw niéj ale napróżno, bo konie jéj były już nazbyt znużone. Piechota turecka musiała nieco w tył się cofnąć i odwrót ten wykonany był w największym porządku przy odpieraniu nacierających na nią dragonów. Straty z obu stron są bardzo znaczne; rachują 4500 poległych i 700—800 rannych; straty jednak Rosyan muszą być znacznie większe, gdyż artylerya turecka strzelała celnie. Padło dwóch jenerałów rosyjskich a jeden raniony. Ze strony tureckiéj zginął Hassan pasza, a Mustafa pasza raniony w lewe ramię. Dwie godziny po bitwie przybył do forpoczt tureckich rosyjski oficer, prosząc o dwudniowe zawieszenie broni dla pogrzebania poległych i uprowadzenia rannych. Przednia straż turecka składająca się z 2 pułków piechoty pod wodzą Izmaiła paszy obozuje pod Hadzi-Veli-Koj. Główna armia rozłożona między tem ostatniém i Karsem, gdzie tylna straż stoi.

Księstwa Naddunajskie.

Gazeta niem. Bukaresztska z 22go nic nie podaje nowego o wjeździe Omera paszy do miasta, prócz jednéj okoliczności nieprzytoczonéj dotąd, to jest: iż na przeglądzie wojsk na błoniu kolentyńskiém, Serdar zbliżył się do milicyi wołoskiéj, kazał jéj na prawem skrzydle maszerować, pochwalił ją z powodu jéj ducha patryotycznego i wytrwałości, z jaką umiała się opierać i pokusom i przymusowi ze strony nieprzyjaciela, i objawił nadzieję, iż wojska romańskie będą wraz z wojskami swojego prawego władzcy bronić ojczyzny i praw. Dla okazania ufności swojéj, zażądał, aby w czasie pobytu jego w Bukareszcie straż jego przyboczną sprawowała milicya wołoska, co wielką w jéj szeregach sprawiło radość. Gazeta rzeczona mówi, iż dla zapewnienia taniości w kraju i łatwego wyżywienia wojska, zakaz wywozu zboża ogłoszony został z rozkazu Omera paszy.

Przy wjeździe Omera paszy miał do niego Metropolita następującą przedmowę: „JO. Panie! Ożywione uczuciami wiernego przywiązania do najmiłościwszego naszego pana i władzcy, wspaniałego Padiszacha, duchowieństwo i zgromadzenie bojarów czuje się być szczęśliwe, iż znajduje dziś sposobność okazać Wej Wysokość swoje uszanowanie i winszować przybycia do tego kraju na czele walecznych wojowników J. C. Mci. Duchowieństwo i bojarowie przekonani o sposobie myślenia wszystkich klas mieszkańców Wołoszczyzny czynią się ich wyrazem i proszą najuniżeniéj W. Wysok., abyś raczył zanieść do stóp tronu J. C. Mci zapewnienie wdzięczności i niezłomnéj wiary wszystkich Wołochów. Modły zaś nasze wznoszą się do Najwyższego, aby raczył drogiemu życiu J. C. Mci naszego sławnego i ukochanego władzcy Abdul Medżyda długiéj udzielić trwałości, a w rozległem państwie jego, wiernym jego poddanym niezachwiane szczęście i pomyślność zapewnić“.

— Z Bukaresztu donoszą 30 sierpnia, że przybył tam adjutant Izmaiła paszy z wiadomością, iż wojska tureckie które się były przeprawiły przez Dunaj pod Kalaraszem, przeszły 24go t. m. rzekę Buseo, i przednie ich straże posunęły się aż o dwie stacye od Braiły. Dnia 20 kilka statków tureckich posunęło się z pod Hirsowy ku Braile na rekonesans. Na pokładzie téj flotylli była piechota i jazda egipska, i podpłynięto aż pod Maczyn, skąd ujrzano nieprzyjacielskie baterye nadbrzeżne gotowe do ich przywitania; a że oddział egipski nie był tak silnym aby na nie uderzyć, przeto cofnął się zdala. Dnia 20 była krwawa i zacięta utarczka forpocztowa pod Mosesti nad rzeką Buzeo. Dnia 22 Turcy posunęli rekonesanse swoje pod Fokszany, Braiłę i Galacz.

Między Omerem paszą i dowódzcami wojsk posiłkowych odbywały się narady pod względem użycia milicyj Księstw Naddunajskich. Idzie tu o zdecydowanie, czy takowe mają podlegać komendzie austryackiéj, lub też użytemi być wraz z inném wojskiem w Besarabii, gdy kraj ten liczony był przed r. 1812 do Księstw. Dowódzcy wojsk zachodnich mieli się oświadczyć za pierwszém. Konsul angielski w Bukareszcie p. Colquhoun którego przezwano „lord Stratford II,“ naradzał się temi dniami z Omerem paszą nad urządzeniem Wołoszczyzny. Anglia uznaje za rzecz niezbędną zmienić osoby dziś u steru stojące, jako znane ze swych sympatyj u Rosyi. Omer pasza miał przyobiecać przedmiot ten rozebrać wspólnie z komisarzem austryackim, lecz również uznał potrzebę zmiany osób. Mówią, że petycya przeciw księciu Stirbejowi wyszła również z namowy konsula angielskiego, z tego wnoszą, że książę pozostanie dłużéj w Wiedniu. Omer pasza miał zapewnić, że zażalenia przeciw hospodarowi wzięte będą pod rozwagę wspólną bar. Bacha i Derwisza paszy komisarzy w Księstwach.

— Gubernator Belgradu Izzet pasza, którego stan zdrowia niedozwala zajmować mu tak ważnego obecnie stanowiska, usunąć się ma na niejaki czas od służby publicznéj, a zastąpi go tymczasowo syn jego Azys pasza, który już w tym celu wyjechał ze Stambułu. Etem pasza znany dawniéj z misyj swoich do Serbii, przybyć ma temi dniami do Belgradu, a podróż jego odnosić się ma do uzbrajań się w Serbii, i z tego powodu żądać on podobno będzie od księcia Aleksandra zmiany ministerstwa w Serbii. Ćwiczenia wojskowe w tym kraju przez niejaki czas zaniechane, na nowo energicznie się odbywają, ale niby bez udziału władz, tylko jako rzecz prywatna.

Grecya.

Mylnie podaną była depesza o żądaniu przez Turcyę 100 mil. tal. od Grecyi. *Gazeta Tryestska* tak pisze w tym przedmiocie w liście z Aten 25 sierpnia. Termin naznaczony przez Portę do wolnéj żeglugi marynarki greckiéj na wodach tureckich kończy się w tym miesiącu, i zdaje się, że Porta nie myśli o przedłużeniu onego, jeżeli rząd grecki nie uzna kwestyi wynagrodzenia w zasadzie, wysokość zaś jéj naznaczyć mają oba mocarstwa morskie. Rząd tutejszy nie chce oczywiście przystać na żądania Porty; owszem na onegdajszém posiedzeniu rady ministrów wygotowano notę do Porty, w któréj rząd grecki domaga się wynagrodzenia 100 mil. talarów za szkody poniesione przez poddanych greckich z powodu wydalenia ich z Turcyi. Notę tę miano oddać p. Barotsi dawniejszemu konsulowi greckiemu w Adryanopolu, który jest dobrze widzianym u teraźniejszego wiel. wezyra, tudzież w poselstwie francuzkiem w Konstantynopolu i ma on ją tam powieść. Barotsi jest katolik. Cholera w Pireju na nowo grasować zaczęła. Od czterech dni zdarza się między mieszkańcami po 18 do 24 wypadków dziennie, między załogą zaś francuzką ma być 80 do 90 wypadków śmierci. Admirał francuzki postanowił przenieść armię okupacyjną do Aten: jutro pierwsza kolumna ma wyruszyć, a w ciągu trzech dni cały korpus stanie w Atenach. Można sobie wystawić, jaki popłoch sprawiła wiadomość ta w Atenach.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Tegoroczny jesienny jarmark lipski rozpocznie się 25 września, a trwać będzie do 14go października.

— W dniu 22 sierpnia Papież osobiście odwiedzał chorych cholerycznych w szpitalu św. Ducha w Rzymie. Przechodził od jednego łóżka do drugiego, pocieszał chorych i osobiście umierającym ostatnie dawał namaszczenie.

— Na sejmiku wyborczym w Saint-Louis w państwie Missouri w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki w dniu 7 sierpnia przyszło do zaciętéj walki między rodowitymi Amerykanami i osadnikami, w których liczbie najwięcéj Irlandczyków. W bitce téj dziesięć osób zabito, a przeszło 20 poraniono. Zwycięzcy krajowcy zburzyli z jakie 50 lub 60 domów irlandzkich.

— Z Portsmouth donoszą o nowym rodzaju telegrafu, w którym w miejsce drutu użyto wody za przewodnika dla prądu elektrycznego. Próbę odbyto na wodzie 500 stóp szerokości. Sądzą, że używszy do tego telegrafu silniejszych bateryj, będzie można obejść się bez podmorskich drutów.

Przyjechali od d. 2go do 4go września.

HOTEL POLLERA. Müller Ludwika wł. dóbr, Szaszkiewicz Grzegórz kanonik i rad. minister. ze Lwowa. Hr. Renard wł. dóbr, Schönthür Berthold z Nadworna. Lewakowski Władysław agronom, Koenigsberg A. kupiec z Wiednia. Sobczyński Józef ksiądz z Gastajn. Taubenkorb Józef, Pelz Antoni urz. wojskowi z Pragi. Hr. Łoś Alfred wł. dóbr z Polski. Znamirowski Stanisław u. z. z magistratu z Lincu. Stolt Wm. koniuszy z Galicyi. Blager Konstanty z Rosyi. Popovic Jan prawnik z Vukovar. Gergel Kostesskul Jan z Mołdawii. Markow Aleksander naczelnik komory z Maczek. Perrot Karol z Francyi. Beblo Karol kupiec z Mysłowic. Balicka Marya obywatelka, Balicki Józef medyk z Karlsbadu.

HOTEL DREZDEŃSKI. Kawaler Bobrownicki Mieczysław z Jawornika. Bielikowicz Antoni ks. dyr. szkoły gimnaz. z Rzeszowa. Kastory Ludwik guwerner z Wiednia.

HOTEL ROSYJSKI. Voktor v. Mandel gene.-major z Łancuta. Franciszek Skrzyński obyw. z Rzeszowa. Jan Jakób Lasausse botanik z żoną z Jass. Adam Melbahowski obywatel z Karlsbadu. Karny Dr. z Wiednia.

HOTEL SASKI. Grzegorz Stiagen urz. ros. z Michałowic. Franciszek Nitsche c. k. por. z Galicyi. Kazimierz Schremmer komisant z Szczakowy. Józef Petruszczak podpor., Adam Disler student z siostrą i ciotką, Katarzyna Roradzinsi, Józefa Radzyńska artystka dram. z bratem ze Lwowa. Wawrzyniec Karnowski z Baoszlina. Karol Hannbek c. k. por. z Myślenic. Józef Glattmann obyw. z Pisar.

Wyjechali. Apostoleone Jerzy, Hr. Leduchowski Julian, Rogaliński Wincenty do Wiednia. Stawski Leonard do Galicyi. Traczewska Leokadya do Polski. Florkiewicz Julian do Hamburga. Walter Jan do Warszawy.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 4go września:* — Metaliki 5-proc. $84\frac{15}{16}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $74\frac{7}{16}$. Metaliki 4-pr. $66\frac{3}{4}$. — 4-pr. z 1850 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $48\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302.— Augsburg $116\frac{7}{8}$. — Londyn 11 kr. 20. — Paryż 136.— Akcye Bankowe 1265. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. — —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —., B. — Ost-Donau Dampfsch. —.

Kurs krakowski 4 września. Bankn. austr. ż. $94\frac{1}{2}$ płacą $93\frac{3}{4}$. — Pruski kurant żąd. 110 płacą 109. — Ruble sr. nowe żąd. 103 płacą $102\frac{1}{3}$. — Cwancygiery nowe żąd. 111 pł. 110. — Cwancygiery stare żąd. 111 pł. 110.— Imperyały ż. 35 4, pł. $34\frac{4}{5}$.— Dukaty austr. i hol. ż. $20\frac{1}{4}$ pł. $19\frac{3}{4}$. — 20-franki ż. $34\frac{4}{5}$ pł. $34\frac{1}{3}$. Listy zast. pol. żąd. 99 płacą $98\frac{1}{2}$. — Listy zast. gal. żąd. 90 pł. 89.

Kurs giełdy warszawskiéj 29go sierpnia. Berlin 100 talarów 2 m. żądają rs. 98 kop. 50, dają rs. 98 kop. 10. — Gdańsk 100 talarów 2 m. ż. rs. — kop. —. d. rs. —, kop. —. — Hamburg 300 b. m. k. 2 m. ż, rs. 147 kop. 45, d. rs. 147 kop. —. — Londyn 1 funt szterl. 3 m. żąd. rs. 6 kop. 49, d. rs. — kop. —. — Paryż 300 frank. 2 m. ż. rs. 78 kop. 45, d. rs. 78 kop. 15. — Wiedeń 150 złr. 2 m. ż. rs. 84 kop. 60, d. rs. — kop. —. — Wrocław 100 tal. 2 m ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —.

Monety. Pół-imperyały rosyjskie żąd. rs. 5 kop. 28, d. rs. 5 kop. 27. — Holenderskie dukaty nowe ż. rs. — kop. —

Papiery. Obligi skarbowe za 100 rs. ż. rs. 75 kop. 87. d. rs. 75 kop. 57. — oprócz kuponu 4% ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Listy zastawne białe II okresu oprócz kup. ż. rs. 14 kop. $81\frac{1}{2}$, d. rs. — kop. — Też same III okresu za 15 rs. ż. rs. 14 kop. $76\frac{1}{2}$, d. rs. — kop. —. — Obligacye udziałowe na złp. 300 ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Obligacye cząstkowe na złp. 500 ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Certyfikaty banku lit. A. na złp. 300 ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Też same lit. B. na złp. 200 5‰ ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Dowody Komisyi centr. likw. za złp. 100 ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —.

Kurs wiedeński z d. 2 września. Metaliki $84\frac{3}{4}$. Nowa pożyczka $74\frac{1}{2}$. — Akcye Banku wied. 1268. — Akcye kolei żelaz. półn. $172\frac{3}{4}$. — Agio od złota 21— od srebra $16\frac{3}{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. 78. — Nowa pożyczka 1854 r. 94.

Kurs wrocławski z d. 2go września. — Banknoty austr. $87\frac{11}{12}$ ż. — Banknoty pol. $91\frac{11}{12}$ ż. — Listy zast. polsk. dawne $90\frac{1}{2}$ ż. — nowe — d. — Listy zast. pozn. $100\frac{3}{4}$ d. — dto. $3\frac{1}{2}$-proc. $92\frac{3}{4}$ d. — Koléj Krak. gór. Szląska. $85\frac{3}{4}$ ż.

Przegląd Polityczny.

Wiedeń 3 września.

α Odpowiedź gabinetu petersburgskiego wręczoną została przez księcia Gorczakowa hrabiemu Buol zaraz po przybyciu N. Pana, któremu książe złożył także list własnoręczny Cesarza Mikołaja. Doniosłem już wam o treści téj odpowiedzi. Jest ona téj natury, że państwa zachodnie na nią przystać nie będą mogły, a następnie tutejszy gabinet będzie musiał jeszcze o krok daléj się posunąć na drodze swych poprzednich zobowiązań. Celem tych zobowiązań, jak to wyraźnie i stanowczo oświadczył hr. Buol w depeszy swéj do hr. Esterhazego z d. 10go sierpnia, jest *bezwarunkowe przyjęcie* propozycyj anglo-francuzkich, jako *podstawy* i *koniecznego warunku* do przywrócenia *stałego pokoju*. Gabinet petersburgski *był błaganym* w tejże depeszy o zastanowienie się nad *nieobliczoną ważnością* postanowienia o które się rzecz toczyła; jeżeli to postanowienie uznaném teraz zostanie za niedostateczne, sytuacya ogólna będzie musiała stać się jeszcze groźniejszą. Tu znowu zaczynają się w téj mierze podnosić bardzo stanowcze i śmiałe głosy. W tych dniach dowiemy się co daléj nastąpi. Jenerał francuzki baron de Letang, miał już z hr. Buol długą naradę. Może że jeszcze będzie można dać gabinetowi petersburgskiemu nowe objaśnienia. W téj chwili nikt jeszcze nic nie wie.

Rozporządzenie cesarskie co do użycia pożyczki na zaspokojenie banku, zrobiło tu ogólnie dobre wrażenie. Dwór francuski okazuje coraz więcéj zaufania i przyjaźni dla tutejszego rządu.

Cholera we *Włoszech* zmniejsza się. Wszakże na dniu 22 z. m. w Neapolu było jeszcze około 5000 chorych i 95 zmarłych w tym dniu.

Depesze telegraficzne.

Paryż 2 września. *Monitor* donosi z Terapii z d. 24 sierpnia, że stan zdrowia na flotach poprawił się. Przygotowania do wyprawy idą ciągle.

Ostende 2 września. J. K. Mość król Belgów przybył tu wczorzj wieczór a dzisiaj rano odjechał do Calais dla widzenia się z Cesarzem Napoleonem. Towarzyszyć mu będą książę następca tronu i hr. Montebello.

Paryż 3 września. *Monitor* donosi, że Cesarz przybył wczoraj do Calais i przyjmował tam króla Leopolda Belgijskiego. Subskrybentom na nową pożyczkę dozwolono złożyć resztę summ zapisanych natychmiast za potrąceniem pocentu.

Z Yrun donoszą 2go do *Monitora:* Wszystkie stowarzyszenia polityczne nie będące wyborczemi, rozwiązane zostały. Oficerowie, którzy przebywają w Madrycie, a nie są tam na służbie, muszą opuścić stolicę. Oficerowie, którzy w ostatniem powstaniu mieli udział oddani są pod sąd wojenny.

Hermanstadt 2go września. *Gazeta Bukaresztska* donosi, że Rosyanie, którzy byli wyszli z Braiły i Galaczu, na nowo zajęli pierwsze z tych miast. Pułkownik Cragh umarł w Ruszczuku na cholerę. Nadzwyczajny komisarz Sułtana Derwisz pasza przybył do Bukaresztu 25 sierpnia.

Lloyd mówi bez ogródki iż odpowiedź z Petersburga jest odmówna i to „w stanowczém sformułowaniu.“ Artykuł tego dziennika jest wojenny, zdaniem jego bowiem wiara w pokój najwięcéj stoi ustaleniu jego na przeszkodzie, a pokój zbrojny jest szkodliwszym niż wojna. Wiadomość o odmównéj nocie znajduje się również we wszystkich innych dziennikach wiedeńskich.

Jen. Benkendorf pełnomocnik wojskowy rossyjski przy dworze pruskim przyjechał jak wiadomo z Petersburga i udał się przez Szczecin do Puttbus do króla, a jak mówi *Gaz. Krzyżowa* wzmiankowany jenerał powiózł do Puttbus list własnoręczny cesarza Mikołaja, a depesze hr. Nesselrodego posłał do bar. Budberga posła w Berlinie. Bar. Budberg, który bawił u familii swojéj w Tarand, natychmiast udał się do Berlina. Minister prezydent wyjechał był 31go z Puttbus z powrotem do Berlina, zanim jeszcze hr. Benkendorf tam stanął, jak to w innem miejscu donosi taż gazeta.

Pressa donosi, z wiarogodnego jak mówi źródła, iż summa zapisów na nową pożyczkę wiadoma do soboty do przedpołudnia wynosi 492 mil. złr. Wnioskować przeto można, że jeżeli wszystkie zapisy wiadome będą, wykażą niezawodnie większą summę niż maximum pożyczki oznaczone na 500 mil. złr.

Jornal de Constantinople zamieszcza rozporządzenie sułtana odwołujące głównodowodzącego armią turecką w Azyi Selima paszę, a mianujące w jego miejsce Darbera Reszyda paszę szefem gwardyi, zaś naczelnym dowódcą armii anatolskiej Mustafę paszę, który się był w Dobruczy odznaczył. Dalej mówi ten dziennik, iż ponieważ rząd grecki nieuczynił zadosyć żądaniu Porty stawionemu w nocie z d. 1 lipca r. b. flaga turecka nie będzie od 1 września wpuszczona na wody tureckie.

Wiadomości z Hiszpanii nadeszłe zwyczajną drogą, sięgają do 22 sierpnia. Dzienniki i korespondencye zapełnione są szczegółami o środkach jakie przedsiebierze lub zamierza przedsięwziąść ministeryum w celu polepszenia sytuacyi finansowéj. Telegraf dodaje że rząd przez koncesyą któréj późniéj może żałować, nakazał sekwestr dóbr Maryi Krystyny i zawiesił wypłatę jéj pensyi.

Listy z *Palermo* z 20 sierpnia nie wspominają bynajmniej o zaburzeniach w Sycylii, o których maltański *Portofoglio* donosił. Lud bez szemrania znosi klęskę cholery, która niezmiernie jest gwałtowną. W stolicy umarło od 11go 1800 osób, w liczbie téj książe Lampedusa. Dużo mieszkańców wynosi się z miasta.

Listy z Turynu donoszą o wypadku mogącym ważne za sobą pociągnąć następstwa. Wiadomo, że w r. 1848 Piemont zajął był maleńkie księstwo Monacco w granicach jego leżące i dotąd spór się o to nieskończył. Książę Florestan Valentinois jego panujący, przybył tam niedawno, ale nieprzyjęty przez lud ratował się ucieczką. Książę sprzedał więc państwo swoje, jak zapewniają Stanom Zjednoczonym, a Anglia i Francya przeciw temu zaprotestowały. Król sardyński przystąpi też do protestu.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

(825) (3)

[N. 20,113.] In Folge des Erlasses des h. k. k. Finanz-Ministeriums vom 13 August 1854 Z. 14528 F.M. wird die nachstehende von der königl. preussischen Hauptverwaltung der Staatsschulden unterm 6ten Juli l. J. erlassene Bekanntmachung des Präklusivtermines zum Umtausche der königl. preussischen Kassenanweisungen vom Jahre 1835 mit Beziehung auf die hierortigen Verlautbarungen vom 19ten October 1853 Z. 19,340 und vom 4ten April 1854 Z. 7091 zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Von der k. k. Landes-Regierung
Krakau am 20ten August 1854.
Der Landes-Praesident *Franz* Graf *Mercandin.*

Bekanntmachung

des Präklusivtermines zum Umtausche der Königl. Preussischen Kassenanweisungen vom Jahre 1835.

In Gemässheit des Gesetzes vom 19ten Mai 1851 (Gesetz-Sammlung Seite 335.) sind durch unsere Bekanntmachungen vom 12 September v. J. und 2ten März d. J. die Inhaber Königl. Preussischer Kassenanweisungen d. d. den 2ten Jänner 1835 aufgefordert worden, dieselben gegen neue, unter dem 2ten November 1851 ausgefertigte Kassenanweisungen von gleichem Werthe entweder hier bei der Kontrolle der Staatspapiere, Oranienstrasse N. 92, oder in den Provinzen bei den Regierungs-Hauptkassen und den von den Königlichen Regierungen bezeichneten sonstigen Kassen umzutauschen. Zur Bewirkung dieses Umtausches wird nunmehr ein letzter und präklusivischer Termin.

auf den 31ten Jänner k. J.

hierdurch anberaumt. Mit dem Eintritte desselben werden alle nicht eingelieferte Königlich Preussische Kassen-Anweisungen vom Jahre 1835 ungültig, alle Ansprüche, aus denselben an den Staat erlöschen, und die bis dahin nicht umgetauschten alten Kassenanweisungen werden, wo sie etwa zum Vorschein kommen, angehalten und ohne Ersatz an uns abgeliefert werden.

Jedermann wird daher zur Vermeidung solcher Verluste aufgefordert, die in seinem Besitze befindlichen Kassenanweisungen vom Jahre 1835 bei Zeiten, und spätestens bis zum 31ten Jänner 1855 bei den vorstehend bezeichneten Kassen zum Umtausch gegen neue Kassen-Anweisungen einzureichen.

Berlin den 6ten Juli 1854.
Hauptverwaltung der Staatsschulden.
Natan. Rolcke. Gamet. Nobiling.

Obwieszczenie

W skutek rozporządzenia w. Ministerstwa skarbu z dnia 13go sierpnia r. b. N. 14,528. F. M., a odnośnie do tut-jszych obwieszczeń z dnia 19go października 1853 r. N. 19,340 i 4go kwietnia r. b. N. 7091, podaje się następujące ogłoszenie król. pruskiego głównego zarządu długów państwa z dnia 2go lipca 1854 r. dotyczące się ostatecznego terminu do wymiany król. pruskich biletów bankowych (Kassen-Anweisungen) z 1853 roku do publicznéj wiadomości.

Z c. k. Rządu krajowego.
Kraków dnia 20 sierpnia 1854.
C. k. Prezydent kraju
Franciszek hrabia *Mercandin.*

Ogłoszenie

ostatecznego terminu do wymiany król. pruskich biletów bankowych (Kassen-Anweisungen) z roku 1835, stósownie do przepisu z dnia 19 maja 1851 (zbioru praw stronnica 335) posiadacze król. pruskich biletów bankowych (Kassenanweisungen) d. d. 2go stycznia 1835 r., naszemi ogłoszeniami z 12go września 1853 roku i 2go marca r. b. wezwani zostali, by téż bilety na nowe z dnia 2go listopada 1851 r. równéj wartości, albo tutaj w kontroli papierów rządowych (Oranienstrasse N. 92) lub też na prowincyach w głównych kasach rządowych i kasach przez rządy pruskie oznaczonych, zamienili.

Do zdziałania téjże zamiany, oznacza się ostateczny termin

do dnia 31 stycznia 1855 roku.

Wszystkie król. pruskie bilety bankowe (Kassenanweisungen) z roku 1835, które do zapadnięcia tegoż terminu niewpłyną, stają się nieważne, wszelkie pretensye do Rządu z tego powodu gasną po upływie tego terminu, niemniéj wszystkie do tegoż czasu niezamienione dawne bilety, będą przy okazaniu zatrzymane i bez wynagrodzenia nam odesłane.

Wzywa się więc każdego, by w celu uniknienia podobnéj straty wszystkie w posiadaniu miane bilety z roku 1835 (Kassenanweisungen) zawczasu a najpóźniéj do 31go stycznia 1855 r. w kassach wyżéj oznaczonych na nowe tegoż rodzaju zamieniał.

Berlin dnia 6 lipca 1854 r.
Główny zarząd długów Państwa.
Natan. Rolcke. Gamet. Nobiling.

Wezwanie Edyktalne.

(830) (3)

CES. KRÓL. TRYBUNAŁ
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na skutek wniesionego żądania przez Henryettę hr. Kuczkowską Kazimierza hr. Kuczkowskiego małżonkę właścicielkę dóbr Wola Justowska z przyległościami: Chełm, Zakamycze i Przegorzały w okręgu Wielkiego Księstwa Krakowskiego w g. VIII. Zwierzyniec położonych, która ostatecznie ma sobie przyznaną z dóbr wymienionych całkowitą indemnizacyę, w kapitale 46,168 złr. 45 kr. — w rentach resztujących za czas od 16 maja 1848 do końca październikа 1854 r. summę 6959 złr. 26¾ kr. obliczonych i summę 792 złr. 55 kr. za czynsze gruntowe erbpachtowe w Chełmku z procentami od 1 listopada 1854 r. rachować się mającemi, należącą się i uznaną stanowiącą razem summę 53,621 złr. 6²/₄ kr. a to dwiema postanowieniami c. k. Kommissyi Indemnizacyjnéj w d. 26 lipca 1854 do l. 1616 w Krakowie wydanymi, a gdy kapitał indemnizacyjny w moc rezolucyi c. k. Trybunału z dnia 8 marca 1854 r. N. 1367 wydanéj w porządku §. 2 Najwyż. Patentu z daty 8 listopada 1853 roku od gruntu dóbr Wola Justowska z przyległościami pod d. 10 marca b. r. w księdze XXXIII dokumentów do l. 152, w aktach hipotecznych już oddzielonym został, przeto c. k. Trybunał postępując w duchu §. 7, 8 i 9 Najwyż. Patentu wyżéj powołanego, wzywa wszystkich wierzycieli i prawa rzeczowe do wymienionych dóbr mających, ażeby w terminie dni 60 a najpóźniéj po dzień 3 listopada b. r. z prawami swemi do c. k. Trybunału Wiel. Księstwa Krakowskiego pod rygorem skutków prawnych §em 13 i 21 rzeczonego Najwyż. Patentu przewidzianych zgłosili się i zgłoszenia swe w zastósowaniu się do §. 11 i 12 tegoż patentu uczynili.

Osnowa powołanych wyżéj §§. jest następująca:

§. 11. Zgłoszenie może być uczynione ustnie lub na piśmie, obejmować powinno:

a) dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, albo też jego pełnomocnika, który w urzędową i według przepisów ustawy zdziałaną plenipotencyę zaopatrzonym być powinien;
b) ilość żądanéj wierzytelności hipotecznéj, tak co do kapitału jako też zaległych procentów, o ile procentom tym służy równe prawo bezpieczeństwa hipotecznego, jak i kapitałowi;
c) wymienienie pozycyi hipotecznéj produkowanéj wierzytelności; — nareszcie
d) jeżeli produkujący zamieszkałym jest poza granicą jurysdykcyi sądu przed którym odbywa się postępowanie, wymienienie osoby w tejże juryzdykcyi zamieszkałéj i do odbierania sądowych rozporządzeń umocowanéj, — w razie bowiem przeciwnym, rozporządzenia te produkującemu przez pocztę, z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby mu do rąk własnych wręczone były, przesłaneby być musiały.

§. 12. Produkcye czynione w imieniu bezwłasnowolnych, tudzież w imieniu gmin lub innych korporacyj, w imieniu funduszów zostających pod administracyą lub kontrolą publiczną; w imieniu wreszcie fideikommissów itp. dopełnione być winny przez właściwych zastępców i organa, jakie według szczególnych obowiązujących ustaw istnieją.

§. 13. Kto w przepisanym terminie nie zgłosi się z produkcyą, będzie uważany tak jak gdyby na przeniesienie swojéj wierzytelności na kapitał indemnizacyjny w przypadającéj na niego kolei zezwolił. Niezgłaszający się taki niebędzie więcéj słuchanym i ulegnie skutkom które w §. 21 na niestawających na terminie zawezwanych hipotecznych wierzycieli są postanowione. W razie sporu co do należności nieprodukowanéj wierzytelności, albo też co do jéj pozycyi hipotecznéj, zastósowane będą przepisy §§. 37 i 38go Najw. Patentu.

§. 21. Jeżeli wierzyciel należycie wezwany niestawi się, ani osobiście ani przez pełnomocnika, naówczas będzie tak uważanym jak gdyby na przeniesienie swéj wierzytelności na kapitał indemnizacyjny, w kolei z pierwszeństwa hipotecznego wynikającéj, wyraźnie zezwolił.

§. 27. Wierzyciel taki traci prócz tego prawo wnoszenia obron, lub użycia jakiego środka prawnego przeciw układom przez strony stawające w duchu §. 5go Patentu z dnia 23 września 1850 roku zawartym, pod warunkiem, że wierzytelność jego w kolei pierwszeństwa hipotecznego na kapitał indemnizacyjny przeniesioną, albo też według przepisu §. 27go na gruncie zabezpieczoną zostanie.

W razie sporu o rzeczywistość wierzytelności, albo o jéj hipoteczną pozycyą, Sąd postąpi sobie wedle przepisów §§. 37 i 38.

Środki prawne mające na celu usprawiedliwienie niestawiennictwa na audyencyi, nie mają miejsca.

Kraków dnia 30 sierpnia 1854 r.
Sędzia prezydujący A. Karwacki.
Sekretarz W. Płonczyński.

C. K. SĄD POKOJU

N. 238. (828-3)

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ustawy o włościanach usamowolnionych i na zasadzie art. 12 ust. hip. z roku 1844, wzywa wszystkich mogących mieć prawa do spadku po ś. p. Marcinie Chyłce włościaninie z attynencyi Kopaniec do wsi Mogiły należącéj pozostałego, z domu i gruntu mórg 3ch pod pozycyą 17stą tabelli zapisanego składającego się, ażeby z takowemi w ciągu miesięcy trzech zgłosili się, po upływie bowiem zakreślonego terminu spadek rzeczony zgłaszającemu się synowi Adamowi Chyłce w zupełności przyznanym zostanie.

Kraków dnia 26 sierpnia 1854 roku.
P. Slisowski, W. Korczyński P. S.

Obwieszczenie.

W dniu 12tym września 1854 r. tojest we wtorek o godzinie 10téj rano w Krakowie w rynku głównym przed Sukiennicami w miejscu właściwém sprzedane będą przez licytacyą publiczną meble oraz różne srebra, jako to: maszyna do herbaty (czajnik) i srebra stare — razem grzywien 57. O czém chęć kupna mających zawiadamiam.

Kraków d. 26 sierpnia 1854.
(831-2-3) Siermontowski, c. k. kom. sądowy.

Kundmachung.

[N. 11,541.] In Folge Ermächtigung des hohen Ministeriums des öffentlichen Unterrichts wird zur definitiven Besetzung der Lehrkanzel für das Freihandzeichnen an der Brodyer Unterrealschule, mit welcher der Gehalt jährlicher Sechshundert Gulden KMze verbunden ist, der Konkurs bis Ende November d. J. ausgeschrieben. Die Bewerber um diese Lehrkanzel haben ihre, mit dem Taufscheine und der Nachweisung über die zurückgelegten Studien, die bisherige allfällige Verwendung im Lehrfache und die Befähigung zu dem angestrebten Posten, dann mit dem Zeugnisse ihrer Unbescholtenheit in politischer und moralischer Hinsicht belegten Gesuche innerhalb der Konkurfrist im ordnungsmässigen Wege bei der k. k. Statthalterei einzubringen.

Von der k. k. Statthalterei.
Lemberg am 21ten August 1854. (836-2-3)

Kundmachung.

(837) (2-3)

Vom Magistrate der k. Kreisstadt Bochnia wird der im Jahre 1830 geborene Militärpflichtige Andreas Boron aus Podedworze ad Bochnia Haus-Nro 17 vorgeladen, binnen 30 Tagen hieramts zu erscheinen und der Militärpflicht zu entsprechen, als sonst derselbe als Rekrutirungsflüchtling wird behandelt werden.

Bochnia am 24 August 1854.

Cirkulare

(838) (2-3)

an sämmtliche Ortsobrigkeiten.

[15,110.] Von Seite des Bochniaer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der Wieliczkaer städt. Propination auf die Zeit vom 1ten November 1854 bis letzten Oktober 1857 die zweite Licitation am 18ten September 1854 in der Wieliczkaer Magistrats-Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci beträgt 5624 fl. und das Vadium 562 fl. CMze.

Sämmtlichen Ortsobrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Territorien sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hievon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hierorts bekannt gegeben und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden.

Bochnia den 27ten August 1854.

Powołanie.

(826) (3)

Urząd polityczny Wysawa obwodu Jasielskiego do służby wojskowéj obowiązanych jakoto:

Matyasa Paliąc	z Wysawy	z pod N. 1 28
Akima Hatate	"	" 30
Józefa Hatate	"	" 36
Wasyla Chawanea	"	" 37
Mikołaj Demczko	"	" 65
Seman Kuryło	"	" 79
Bazyli Stupiński	"	" 99
Tymoteusz Peliga	"	" 131
Andrzéj Łabosz	"	" 139
Jan Bender	"	" 8
Anton Dziubin	z Blechnarki	" 16
Gregor Buria	"	" 19
Hryc Rydzik	"	" 24
Jakób Wranczak	"	" 33
Stefan Rydzik	"	" 82
Iwan Rydzik	"	" 88
Andrzéj Biszko	"	" 3
Paweł Stasiak	z Kanieczny	" 3
Matyas Stasiak	"	" 9
Osyf Parianda	"	" 11
Seman Czegin	"	" 11
Beniamin Grunspan	"	" 13
Andrzéj Dupczak	"	" 16
Maxym Makarycz	"	" 17
Fecka Dziamba	"	" 28
Bazyl Bajus	"	" 30
Andrzej Młynaryk	"	" 32
Iwan Młynaryk	"	" 32
Demko Młynaryk	"	" 40
Aftan Ksenicz	"	" 44
Osyf Ksenicz	"	" 45
Josafat Weniger	"	" 47
Michał Ksenicz	"	" 54
Demetry Tychan	"	" 59
Iwan Sachowacki	"	" 63
Seman Batdysz	"	" 71
Osyf Stasiak	"	" 71
Wasyl Stasiak	"	" 72
Łukasz Ryniawiec	"	" 77
Stefan Greśczak	"	" 77
Jacko Greśczak	"	" 1
Dyonizy Sterankowicz	z Regetowa nizniego	" 18
Daniel Obuszkwicz	"	" 29
Iwan Obuch	"	" 2
Kondrat Marcz	z Hanczawy	" 6
Daniel Michalenko	"	" 6
Gregor Dedto	"	" 11
Justyn Tcharz	"	" 15
Jakób Prac	"	" 25
Tomasz Garagus	"	" 27
Dawid Stoiło	"	" 34
Philip Wandzilak	"	" 35
Josafat Maticzak	"	" 38
Benedyk Szpak	"	" 41
Majs j Baand	"	" 51
Joachim Onuszczak	"	" 51
Tymoteusz Onuszczak	"	" 57
Andreas Mikulak	"	" 60
Johann Brand	"	" 65
Alexander Garlicki	"	" 65
Johann Mikowicz	"	" 67
Bartlomeus Daszna	"	" 74
Tedar Fecica	"	" 90
Aftanazius Janek	"	" 97
Johann Kassar	"	" 102
Hryc Dydyk	"	" 111
Anany Hudynico	"	" 115
Gregor Durniak	"	" 131
Jakób Fecica	"	" 16
Daniel Zołnierczyk	z Rapek	" 28
Stefan Daszna	"	" 33
Cyryl Fedarczak	"	" 37
Damian Durkat	"	" 53
Joachim Czygra	"	" 57
Nikolaus Dubiański	"	"

powołuje się ażeby w przeciągu sześciu tygodni w tutejszym urzędzie stawili się, a to tem pewniéj, ile że w razie przeciwnym z temiż podług praw istniejących postąpiono będzie.

Wysawa dnia 12go lipca 1854 roku.

Inseraty.

REAL-NOŚĆ

DO NAJĘCIA LUB DO SPRZEDANIA

we Lwowie na Chorążczyznie

powyżéj

BIBLIOTEKI IMIENIA OSSOLIŃSKICH N. 285¼

Realność ta składa się z domu o jednėm piętrze. Mieści on w sobie na dole 5 dużych pokoi, 2 przedpokoi z gankiem i terasą, kuchnią, spiżarnią i dwie piwnice. Na pierwszym piętrze dwa duże pokoje z żelaznym balkonem, trzeci mały i trzy komórki, tudzież trzy duże strychy, także dwie komórki na drzewo i obszérną klatkę na przechowanie różnego gatunku drobiu. Przytém jest stajnia na 6 koni, wozownia obszérna i oranżerya, ogród warzywny i fruktowy zawierający około 400 drzew fruktowych najcelniejszych mało nawet dotąd w kraju znanych gatunków: jabłek, gruszek, śliwek, wiśni, brzoskwiń, morelli, migdałów, także wczesnych winogron, i najwyborniejszą szparagarnią. Słowem realność ta w najpiękniejszém położeniu, przy zdrowém powietrzu i ślicznym widoku, łączy w sobie wszystkie dogodności i przyjemności miasta i wsi. Oprócz tego zbiór kwiatów oranżeryjnych z 100 egzemplarzami kameliów ogrodowych, a osobliwie róż najrzadszych w każdéj porze roku kwitnących dla miłośników kwiatów nie małą ma wartość. Ogród obejmujący blisko 3 morgi gruntu dostarcza w obfitości owoców, jarzyn i trawy na utrzymanie 2ch krów.

Adressować listy frankowane pod literą **K. B.** N. 285¼, gdzie także bliższe szczegóły każdego czasu powziąść można. (818-2-3)

Wohlzubeachten,

(815) (2-3)

Eine junge kinderlose Wittwe, eines Landwirths aus Preussen, die Deutsch und Polnisch spricht, und wohl im Stande ist, der grösten Haushaltung vorzustehen, wünscht als Wirthin oder Erzierin ein baldiges Unterkommen zu erhalten. Zu erfragen Krakau Stephansplatz N. 392, 2 Treppe front. Tarnów in der Buchhandlung des Herrn Milikowski.

Drzewa jodłowego krokwianego

(784-3)

obrobionego, na składzie w pałacu Wielopolskich będącego sztuk 120, mające grubość cali od 6ciu do 9ciu, długość od 15 do 20 łokci, jest do sprzedania razem lub częściowo każdego czasu. Wiadomość o cenie u gospodarza domu pod N. 245 JW. Larysza powziąść można.

ZAKŁAD NAUKOWY *Kazimierza Henisz.*

(817) (2-5)

Zawiadamia interesowanych, iż za upoważnieniem wysokiego Rządu krajowego, rozpoczyna kurs nauk na rok bieżący z końcem września. Szanowni Rodzice i Opiekunowie, życzący sobie młodzież swoją umieścić w podpisanego **Zakładzie**, przekonani być mogą, że powierzona młodzież obok wszelkiéj staranności pod względem wychowania tychże, odbierze z niezawodną korzyścią wykształcenie naukowe, jakie dla nich stósownie do wieku i klasy zakréślonėm zostanie. Publiczne egzamina, jakie dzieci w końcu kursu nauk rok rocznie, przed władzą Rządową szkolną składają, a które z zaszczytem dla siebie i **Zakładu** odbywają (w czém odwołuję się do wszystkich, którzy dotąd we mnie zaufanie pokładali), może być niejaką rękojmią dla zaufania dalszego. Mając zaś obszérny lokal, przyjmuję i takich uczniów, którzyby uczęszczając do którychkolwiek szkół krakowskich, szukali pomocy naukowéj w domu, wiktu, pomieszkania i dozoru.

Życzący sobie więc być poinformowanymi w téj mierze, zechcą się łaskawie wcześniéj zgłosić do podpisanego.

Kazimierz Henisz ulica Floryańska N. 535.

Dobra GÓRKA SZLACHECKA

z przyległościami **Miechów** i **Trzebionka** o 5 od Krakowa a o 3 kwadranse od Mysłowic odległe, w czarownéj okolicy, w W. Ks. Krakowskiém, na wzgórzu przy kolei żelaznéj wschodniéj w pobliżu dworca Trzebińskiego, według najnowszych wymiarów katastr., o przestrzeni 740 wied. morgów — z tych 230 lasów, 340 roli, 82 łąk, 88 pastwisk itd. obejmujące, z pokładami torfu, kopalniami galmanu, wapienia i gliny cegłowéj — nadto 1 młyn, 2 stawy, 1 dwór, z którego widok wspaniały, z obmurowanemi gospod. domostwami, ogrodem warzyw. i owocowym — są do nabycia pod bardzo korzystnemi warunkami z wolnéj ręki.

Szczegółowa wiadomość na listy zapytujące, wolne od porto, albo z miejsca albo z domu bankierskiego Antoniego Hölzel w Krakowie udzielaną będzie.

Das Gut *Górka Szlachecka*

cum attinentiis *Miechów* und *Trzebionka* ⁵/₄ Stunden von Krakau und ³/₄ Stunden von Myslowitz entfernt, in einer reizenden Gegend des Grossherzogthums Krakau auf einer Anhöhe an der östlichen Staatsbahn, in der Nähe des Bahnhofes Trzebinia gelegen, nach der jüngsten Catastral-Vermessung einen Flächenraum von 740 Wiener-Morgen, darunter 230 Morgen Waldung, 340 M. Acker, 82 M. Wiesen und 88 M. Waiden, Teiche etc. einnehmend, enthaltend Torf- und Galmeigruben, Kalkstein, zur Ziegelfabrication sich eignende Lehmgattung, 1 Mühle, 2 Teiche, 1 kleines Wohnschloss, woraus dem Auge eine herrliche Aussicht geboten wird, gemauerte Wirthschaftsgebäude Obst- und Gemüsegarten, ist unter sehr günstigen Bedingungen aus freier Hand zu verkaufen.

Nähere Auskunft hierüber wird auf Portofreie Anfragen entweder auf Ort und Stelle oder durch das Banquierhaus Anton Hoelzel in Krakau ertheilt werden. (773-2-3)

(765) Poszukuje się (3)

DZIERŻAWA APTEKI

albo w cyrkularném mieście lub w większém miasteczku Galicyi. PP. aptekarze chcący wypuścić, zgłoszą się listami *franco* pod adresem: **Z. P.** w aptece w Jaśle do W. *Masłowskiego.*

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
2	2	333‴71	+14°6	53 7	wschodni słaby	pogoda z chmurami	koło niebieskie przy księż.	+15°3	+6°6
"	10	334 15	+ 9 0	77 2	płnwschodni "	"			
3	6	334 44	+ 6 2	92 8	" "	"			
"	2	334‴56	+14°6	68 3	pnwschodni średni	pogoda	dto dto	+15°3	+6°2
"	10	334 77	+ 9 6	88 9	" słaby	"			
4	6	334 75	+ 6 2	82 8	" "	"	przy poziomie mgła		

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni,* rządzca drukarni.